

Witajcie Kochani!!! „JEDYNECZKA” wita was bardzo serdecznie w wiosennym numerze naszej gazetki szkolnej!!! Mam nadzieję, że humory Wam dopisują, bo przecież z każdym dniem robi się coraz cieplej... Przyroda budzi się z zimowego odrętwienia, a z pierwszymi, wiosennymi oznakami żywiej bije jej puls... Mam nadzieję, że kwietniowy numer również doda Wam energii i sprawi, że na waszych twarzach zagości prawdziwy, wiosenny uśmiech...☺ Informujemy, że rostrzygnięcie naszego konkursu nastąpi z ostatnim numerem gazetki, czyli 23 maja. Więc nadal czekamy na spóźnione kupony ☺



A teraz, specjalnie dla Was, zapraszamy na I część historii opowiadającej o wiosnie pod tytułem...☺

"Wiosna wprowadzona"

Michał siedział zapatrzony w okno swojego pokoju. Wczoraj, gdy przez nie wyjrzał, wydawało mu się, że chyba nadchodzi wiosna. Świeciło słońce, większość śniegu zniknęła. Dzisiaj znów wszystko przykrył biały puch. Może tamto słońce tylko mu się śniło? Michał lubił śnieg, ale w tym roku już miał go serdecznie dość! Chciał biegać po podwórku w samej bluzie, grać w piłkę i jeździć na rowerze! W kuchni mama przygotowywała śniadanie. Michał pomknął do niej w podskokach.

- Czy ty widzisz to, co dzieje się za oknem? Ktoś chyba porwał wiosnę, bo ja już nie wiem – powiedziała do niego mama.

- Ale przecież wiosny nie można porwać! – zaśmiał się Michał i zaczął zajadać jogurt.

- Nie wiem czy można, czy nie. Może ktoś odnalazł super sposób i jednak ją uwięził. Przecież powinna już nadchodzić, a tu znowu spadł śnieg – kontynuowała mama.

Michał nie odpowiedział, bo jego buzia była pełna jogurtu z truskawkami. Zastanawiał się nad tym, czy taką wiosnę można porwać. Ona nie ma postaci, nie jest osobą, więc jak to zrobić? Stwierdził, że na pewno nie

i przestał się zajmować tym tematem. Była sobota, dzień wolny od szkoły i Michał postanowił ciekawie spędzić czas. Rano wolno mu było przez godzinkę pograć na stronie dzieci.wp.pl i poczytać przygotowane tam artykuły. Potem umówił się z Piotrkim i Tomkiem, że koledzy odwiedzą go i razem pobudują pojazdy z Lego.

Michał zasiadł wygodnie przed komputerem i zaczął grać w „Podwodniaki”. Nie minęło pięć minut, gdy usłyszał pukanie w szybę. Zaciekawiony spojrzął na okno i ku swojemu zaskoczeniu zobaczył za nim sikorkę.

- Mamoooo! Sikorki siedzą za oknem!!! – zawołał do mamy, która była w drugim pokoju.

- To świetnie! Musimy im kiedyś wywiesić słoninkę!!! – odpowiedziała mama.



Sikorka zapukała w okno jeszcze raz. Michała bardzo to zdziwiło, zostawił na chwilę „Podwodniaki” i podszedł do okna. Ptaszek nie przestraszył się chłopca, wręcz przeciwnie, zaczął kręcić ciekawie główką. Michał zaryzykował i delikatnie uchylił okno. Sikorka wciąż podskakiwała na parapecie. Okno otworzyło się na oścież, a do pokoju wpadło zimne powietrze.

- No, nareszcie już myślałam, że nigdy mi nie otworzysz.

Michał aż podskoczył na dźwięk piskliwego głosu. Rozejrzał się dookoła, spojrzął na komputer, czy tam czasem nie włączyła się jakaś gra z takim dźwiękiem.

- Chyba zwariowałem – powiedział cicho Michał.

- Nie wiem czy zwariowałeś, ale ja za to zamrażę zaraz na tym mrozie. Mogę wejść?

W tym momencie Michał nie miał już wątpliwości! Mówiła do niego sikorka! Co więcej, wskoczyła do pokoju i pofrunęła na biurko.

- Uuuu, ciepło tu. Komputer dobrze grzeje. Nie masz przypadkiem jakiegoś ziarenka? – zapytał gość.

Michał stał jak zamurowany. Jego buzia była szeroko otwarta. Oszołomiony podreptał do pojemniczka, w którym trzymał karmę dla swojego chomika – Chrobotka. Wybrał nasiona słonecznika i dyni, podał je na otwartej dłoni. Sikorka szybko i zaradnie połknęła jedzonko.

- Pychaaa, mógłbyś czasem coś wywiesić za oknem, to wpadłabym z kumplami na obiad! Przy takiej zimie ciężko cokolwiek wydziobać...A właśnie! Michale, Michale, przylatuję z bardzo ważną wiadomością!!! Musisz nam pomóc! – krzyczała sikorka.

- Ale komu? Jakim wam? Ja nic nie rozumiem! Ptaki przecież nie mówią! – odpowiedział przerażony chłopiec.

- Nie mówią, bo nie ma o czym gadać, a teraz jest! *Rada Lasu* kazała mi lecieć do Ciebie i przekazać te straszne wieści!! Wiosna została porwana! – wrzeszczała sikorka.

- Michałku, ścisż proszę tą grę i zamknij do siebie drzwi – krzyknęła niespodziewanie z drugiego pokoju mama.

Michał zamknął drzwi i pokazał palcem sikorce, żeby była ciszej. Nie rozumiał niczego, nie wierzył w to, co widzi i aż musiał usiąść na łóżko z wrażenia.

- Powtarzam! Wiosna została porwana! Musisz nam pomóc...

Michał usiadł na łóżku. Nie wierzył w to, co widzi i słyszy. Przez chwilę zaczął się zastanawiać, czy nie zwariował. Ale nie, sikorka dalej skakała po biurku i połykała ziarenka. Chłopiec nieśmiało zapytał:

- Ale jak ja mam wam pomóc? Komu mam pomóc?

Sikorka spojrzała poważnie na Michała i zaczęła wyjaśniać:

- Wszystkim! Porwano wiosnę! Jeśli wiosna nie przyjdzie, to nic nie obudzi się do życia. Nie wstaną niedźwiedzie ani pszczoły. Nie wrócą bociany. Zawsze będzie już zimno, ludzie będą chorowali, wszystkim zrobi się smutno i ponuro. Potem nie zakwitną kwiaty, drzewa ani zboża. Zabraknie nam wszystkim jedzenia...

Michał bardzo się zasmucił. To takie odpowiedzialne zadanie, a on jest tylko zwyczajnym chłopcem. Nie wie co robić, jak pomóc. Jeśli zabraknie jedzenia, to wszyscy zginą, a tego Michał sobie nie wyobrażał. Może trzeba zawiadomić policję? Tylko kto uwierzy, że Wiosna została porwana, skoro on sam w to nie wierzy...? Zapytał zatroskany:

- Sikorko, ale kto porwał wiosnę i po co? Jak wygląda wiosna?

- Zaraz ci wszystko wyjaśnimy. Czy możemy zrobić w twoim pokoju naradę?

Michał zastanowił się chwilę. Mama miała wyjść niebawem na spotkanie z ciocią. Narada mogła się bez przeszkód odbyć w jego pokoju więc Michał przytaknął:

- Czekam na was z uchylonym oknem o 17:00.

Sikorka kiwnęła główką i wyskoczyła przez okno. Chłopiec tymczasem przetarł oczy i spojrzał na biurko. Ziarenka zniknęły, a to oznacza, że mały ptaszek był tu naprawdę. Co więcej, o 17:00 pojawi się cała gromada gości. Kto wśród nich będzie, czy zmieszczą się w pokoju? Jak tutaj wejść? Michał nie miał pojęcia... Czekał niecierpliwie.

Punktualnie o 17:00 za uchylonym oknem dało się słyszeć dziwne hałasy. Na dworze zapadał już zmrok. Michał czekał w swoim pokoju siedząc na łóżku i z napięciem wpatrując się w ciemność za szybą. Pierwsza wpadła do środka sikorka i przysiadła na biurku. Za nią pojawiła się wiewiórka, wróbel i sroka. Tuż za nimi z głośnym hałasem wylądował na parapecie kruk, ale nie sam. Na jego grzbiecie siedziała polna myszka. Kruk zawołał przeraźliwym głosem:

- Zając, dzik i sarna nie dadzą rady. Chłopiec musi otworzyć drzwi!

Michał jak poparzony podskoczył i pobiegł do drzwi. Wkroczyli przez nie szybko zapowiadani goście. Ptaki, mysz i wiewiórka usadowiły się na biurku. Dzik, sarna i zając usiadły na dywaniku. Michał zapytał nieśmiało:

- Czy zechcielibyście się poczęstować tym, co przygotowałem?

Na wyciągniętej tacy podał gościom: orzechy, ziarno, marchewkę, pietruszkę, jabłko i słonecznik. Tylko to udało mu się znaleźć w domu. Zwierzęta wdzięcznie zaczęły pałaszować przysmaki. Po tej krótkiej uczcie pierwszy odezwał się dzik:



- Drogi Michale. *Chrumk.* Dziękujemy Ci, że pozwoliłeś, aby *Rada Lasu* zebrała się tutaj – w cieple, w spokoju. Jesteśmy bardzo zmartwieni tym, co się stało. *Chrumk.* Wiosna została porwana. Na pewno chciałbyś wiedzieć jak Wiosna wygląda. Ma ludzką postać, ale zmieściłaby się na Twojej dłoni. Potrafi latać, choć niezbyt wysoko. *Chrumk.* Nasi ptasi szpiedzy donoszą, że została porwana przez trolle...

- Trolle? – krzyknął Michał – przecież takie stworzenia nie istnieją!

Do rozmowy włączyła się sarna:

- Ależ oczywiście, że istnieją. *Królestwo Trolli* przypomina świat kretów. Mieszkają one pod ziemią, ryją tam nory. Żywią się zgniłymi roślinami, odpadkami. Są złe, nieprzyjemne i nikogo nie lubią. Nie wiemy dlaczego porwały Wiosnę.

Michał złapał się za głowę i głęboko zamyślił. Zwierzęta mówią, na świecie są trolle, czy jeszcze coś dziwniejszego może go spotkać? No i Wiosna ma ludzką postać, a do tego mieści się na dłoni. To wszystko było takie dziwne i nieprawdopodobne. Michał bardzo chciał pomóc, ale nie miał zielonego pojęcia jak. Kruk przerwał ciszę:

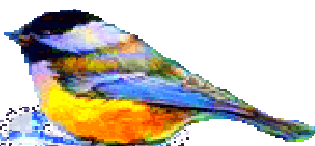
- Trolle są małe, grube i brzydkie. Wychodzą na świat tylko podczas zmroku. W dzień jest dla nich za jasno, a w nocy za ciemno. Lubią zmrok, szukają wtedy pożywienia. Widuję je czasem na skraju lasu, gdzie głupi ludzie wyrzucają śmieci i niszczą przyrodę. Trolle to lubią. *Krrrrrrraaaaaa.*

Zając nieśmiało zabrał głos:

- Michał powinien iść i porozmawiać z trollami. Musimy dowiedzieć się gdzie zabrały Wiosnę. Tylko jak przekonać trolle do rozmowy z człowiekiem?

Myszka zaproponowała przebranie Michała za psa, ale ten pomysł nie wydał się dobry. Sarna pomyślała o porwaniu jednego trolla, ale byłoby to bardzo trudne, ponieważ trolle są czujne i nieuchwytnie. Dzik stwierdził zaś, że jedyne co, to trolle można chyba przekupić:

- One oprócz zgnilizny lubią puszki rybne, a niezbyt często mają okazję je zjadać. Może gdyby Michał wziął ze sobą taką puszkę, to zapach zwabiłby trolle? ...



Ciąg dalszy nastąpi...



Humor



Bocian uśmiecha się do żaby, mówiąc:

- Mam ochotę na coś zielonego...

Żaba mu na to:

- No, no... to krokodyl ma przechłapanie!



Zima. Dwa jelenie stoją przy paśniku i żują ospale siano nalożone tu przez gajowego. W pewnej chwili jeden z jeleni mówi:

- Chciałbym, żeby już była wiosna.

- Tak ci mróz doskwiera?

- Nie, tylko już mi obrzydło to stołówkowe jedzenie! 😊



Spring is in the air



Spring is in the air so it is time to get to know the interesting festivals around the world.



In **Poland** people celebrate the first day of spring drowning the *Marzanna*. It is a doll made of straw which symbolize the cold winter. The doll are thrown into the river to show that it is the end of winter.

In **Russia** they celebrate 'Pancake week' (Maslenitsa). It is a traditional holiday which symbolizes the end of winter. You can eat the *bliny* (a kind of Russian pancakes) resembling the sun and you will find fist fighting, performing bears, bonfires, and sled rides.



In **Switzerland** people use a fiery show to ring in the new season. A snowman known as the *Boogg* is burn on a stake when the first flowers begin to bloom. It is the traditional end of winter's dark days. The snowman is often stuffed with explosives.

Aurelia Graczyk

klasa Vd

Zrób to sam. Powodzenia

Po angielskim przechodzimy do praktyki ☺. Zrób to sam ☺. Przebiśniegi to znak, że wiosna już tuż tuż...☺ Co prawda u nas wiosna już w pełni, ale przebiśniegi mogą kwitnąć także w domowej doniczce! A oto prosty sposób na ich wykonanie!!!!☺

Przebiśniegi z łyżeczek jednorazowych

- zielona plastelina
- plastikowe łyżeczki deserowe
- zielone słomki do napojów
- zielona pianka dekoracyjna
- klej
- nożyczki



KROK 1 - przygotowanie łyżeczek



Do wykonania jednego kwiatka potrzebujemy od 3-4 łyżeczek. Każdą z nich obcinamy tak jak pokazano na zdjęciu.

KROK 2 - mocowanie z plasteliny



Z zielonej plasteliny lepimy dość duży stożek. W jego podstawę wtykamy kolejne łyżeczki blisko siebie, by w efekcie stworzyły zamknięty kwiat.

KROK 3 - łodyżka ze słomki



Słomkę przycinamy, żeby jej krótsza część nie była zbyt długa. Wbijamy słomkę w plastelinę.

KROK 4 - listki z pianki



Z pianki dekoracyjnej (ewentualnie bloku technicznego) wycinamy kilka listków i przyklejamy je do słomkowej łodyżki i nasz przebiśnieg jest gotowy☺.



Kupon KONKURSOWY. Pamiętaj, by wziąć udział w losowaniu nagród, musisz wypełnić kupon konkursowy. Przypominamy, że składa się on z dwóch części: polskiej i angielskiej © POWODZENIA!

Rozwiąż krzyżówkę.

Krzyżówka Wiosenna

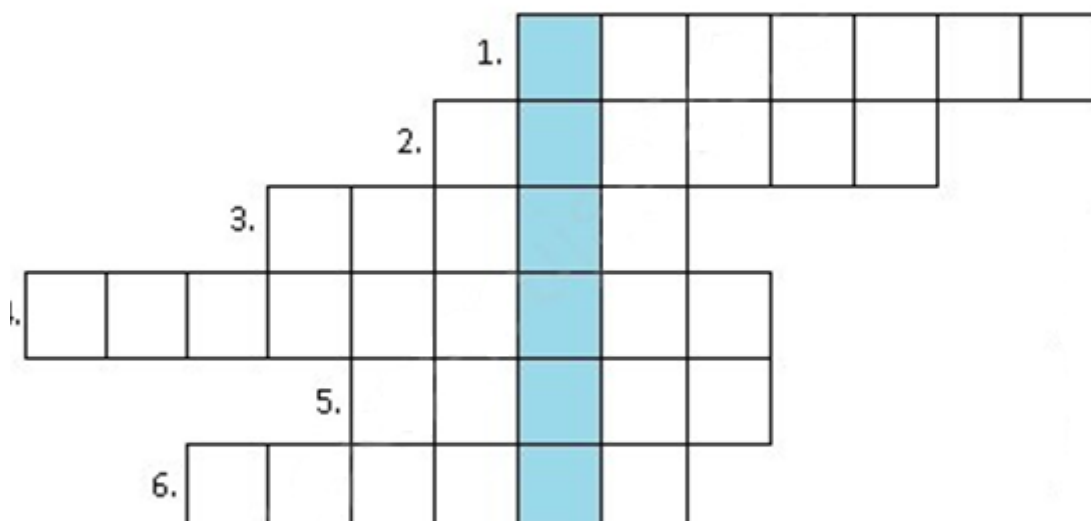
1.



2.



3.



4.



5.



6.



HASŁO: _____

Imię i nazwisko: _____ klasa _____

BLOOMING SPRING!

Choose the correct answer.



- a) Hiking
- b) Gardening
- c) Shoveling



- a) Wasp
- b) Fly
- c) Bee



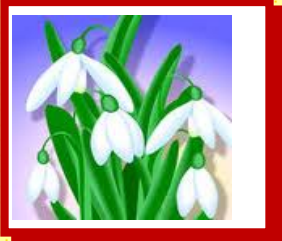
- a) Roses
- b) Daisies
- c) Primroses



- a) Mistletoe
- b) Holly
- c) Crocuses



- a) Falling leaves
- b) Dying tree
- c) Spring blossom



- a) Forget-me-not
- b) Snowdrops
- c) Sunflowers



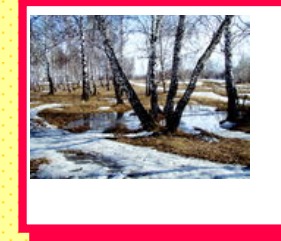
- a) Butterfly
- b) Spider
- c) Dragonfly



- a) Snowboard
- b) Rainbow
- c) Arch



- a) Easter bucket
- b) Halloween
- c) basket



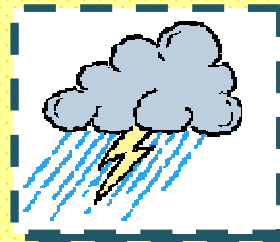
- a) Clearing up
- b) Snowing
- c) Thawing



- a) Daffodils
- b) Irises
- c) Tulips



- a) Bugs
- b) Lice
- c) Ladybirds



- a) Tornado
- b) Hurricane
- c) Thunderstorm



- a) Mowing the lawn
- b) Walking the dog



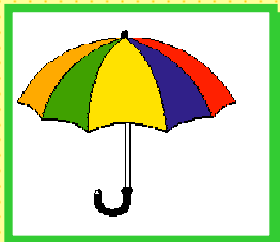
- a) Shower
- b) Bath
- c) Sunshine spell



- a) Roses
- b) Violets
- c) Purples



- a) Nuts
- b) Flakes
- c) Seeds



- a) Wellington
- b) Umbrella
- c) Sunshade



- a) Camellia
- b) Tulips
- c) Wall flowers



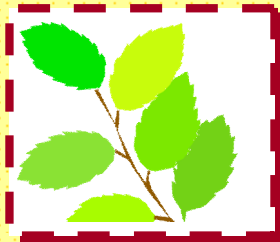
- a) Robin
- b) Bluebird
- c) Swallow



- a) Lilies
- b) Pansies
- c) Cyclamens



- a) Bird migration
- b) Bird travel
- c) Migrating birds



- a) Red foliage
- b) New leaves
- c) New sheets



- a) Easter chick
- b) Easter bunny
- c) Easter lamb



- a) Tree in spring
- b) Tree in winter
- c) Tree in autumn